



tekst

**Ks. WITOLD LESNER**

redaktor wydania

**N**a początku Księgi Rodzaju czytamy, że nie jest dobrze, aby człowiek był sam. Zwykle te słowa odnosimy do małżeństwa, ale stosują się również one do wspólnoty Kościoła. Człowiek, którego wiara jest żywa i głęboka, naturalnie szuka podobnych sobie – bo oni „rozumieją o co chodzi”. To, co rodzi się w takiej wspólnocie, prowadzi do innych, którzy jeszcze nie doświadczyli miłości Boga – bo „nie można tego zatrzymać dla siebie”. Czy to w Polsce (str. III), czy w Anglii (str. IV–V), czy na międzynarodowym spotkaniu w Hiszpanii (str. VI) okazuje się, że Pan Bóg wszędzie jest taki sam – jest Miłością.

**83 293 zł – tyle zebrano podczas piątkowej kwesty na rzecz Hospicjum św. Kamila w Gorzowie Wielkopolskim. Mieszkańcy ponownie okazali wielkie serce.**

**G**orzowianie stanęli na wysokości zadania, bo utożsamiają się z hospicjum – mówi dyrektor Marek Lewandowski. Zbiórka, która odbyła się 18 lutego, nie byłaby skuteczna, gdyby nie ponad tysiąc wolontariuszy. Byli to m.in. uczniowie gorzowskich szkół, studenci, niepełnosprawni, miejscy radni, pracownicy hospicjum, a także wielu gorzowian. – Niektórzy wzięli nawet dzień wolny w pracy, żeby móc kwestować – mówi M. Lewandowski. Liczenie zebranych pieniędzy trwało do późnych godzin nocnych. Zebrano prawie tyle samo, co w ubiegłym roku. – Hospicjum św. Kamila serdecznie dziękuje wszystkim darczyńcom



ARCHIWUM HOSPICIUM W GORZOWIE

– Ty też możesz wesprzeć hospicjum. Szczegóły na stronie: [www.hospicjum-gorzow.eu](http://www.hospicjum-gorzow.eu)

i wolontariuszom, którzy wzięli udział w zbiórce. Dzięki tej ofiarności możemy nadal nieść pomoc chorym – mówią pracownicy hospicjum.

Co roku z różnych form pomocy m.in. hospicjum stacjonarnego, domowego czy fizjoterapii korzysta ok. 3,6 tys. osób. Chorzy są tutaj otoczeni stałą opieką lekarzy, pielęgniarek, rehabilitantów, psychologa, kapela-

na, sióstr zakonnych oraz wolontariuszy. Koszty utrzymania placówki rosną. Rok temu było to 3,2 mln złotych, z czego Narodowy Fundusz Zdrowia przekazał 1,8 mln. – Resztę musieliśmy pozyskać od sponsorów i z akcji charytatywnych. W tym roku na pewno nie będzie to mniejsza kwota – tłumaczy dyrektor.

kk

## Rycerska krew



Ks. WITOLD LESNER

**KOZUCHÓW, 19 LUTEGO.** Sylwester Gruszkowski z Kozuchowskiego bractwa rycerskiego już po raz czwarty wziął udział w akcji. – Może kiedyś i mnie będzie potrzebna krew... – powiedział

**J**uż po raz 61. w Kozuchowie w pomieszczeniach parafii Matki Bożej Gromnicznej oddawano krew. Akcję zorganizowało Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi „Wiarus”. Odbywa się ona cyklicznie, mniej więcej co dwa miesiące. – Wystarczy pomyśleć, że w tej chwili gdzieś na drodze jest wypadek lub w szpitalu operacja. Może komuś przetaczają krew, bo ma anemię... Mam dużą satysfakcję, że ktoś może dzięki mnie żyć – mówił o swojej motywacji Paweł Stefan Rychlik, prezes SHDK „Wiarus”, organizator akcji. Tym razem w ciągu pięciu godzin przyszło ponad 30 osób. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Zielonej Góry, które przeprowadziło pobieranie krwi, pozyskało jej w sumie 14 litrów.

## Perfekcyjna zbiórka



**W czasie ubiegłorocznego Diecezjalnego Dnia Dziecka w Rokitnie bawiło się ponad 2 tys. dzieci**

**CARITAS.** Z okazji walentynek w Centrum Rekreacyjno Sportowym w Zielonej Górze zagrał Perfect. Fani wysłuchali największych przebojów zespołu, który gra już od 30 lat. Odbyła się również zbiórka charytatywna Caritas na rzecz festynu, który pod hasłem „Bądźmy razem” odbędzie się z okazji Dnia Dziecka. W akcję włączyło się 11 wolontariuszy, których pracę koordynowało Centrum Wolontariatu Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Zebrano 2970,27 złotych. – Pieniądże zostaną przekazane na zakup dodatkowych atrakcji dla dzieci i młodzieży na czerwcowy festyn. Będą to dmuchane zamki, zjeżdżalnie oraz batut – poinformowała Anna Maria Fedurek, rzecznik prasowy diecezjalnej Caritas. Diecezjalny Dzień Dziecka odbędzie się 4 czerwca w Rokitnie. **wl**

## Walentynki dla Jakuba

**ŻARY.** „Zakochani dla chorych” – akcję pod takim hasłem przeprowadzili 14 lutego wolontariusze wybranych Szkolnych Kół Caritas. Jej celem jest uwrażliwienie dzieci i młodzieży na potrzeby chorych i niepełnosprawnych, a także na konieczność niesienia pomocy ludziom cierpiącym. Zbiórka odbyła się po raz drugi w Gimnazjum nr 1. Tam SKC pomógł samorząd szkolny. – Szukaliśmy dziecka z okolicy. Chciałam, aby

uczniowie wiedzieli, że nawet w najbliższym otoczeniu są osoby, którym można pomóc – mówi Anna Noak, opiekunka SKC i katechetka. W 2010 r. uczniowie uzbierali 400 zł na pomoc rehabilitacji małej Oliwii z Kunic, natomiast w tym roku uzbierano podobną sumę na rehabilitację 4-letniego Jakuba ze Złotnika. – Lubimy pomagać innym i to nasz sposób na walentynki – wyjaśnia gimnazjalistka Kamila Sokołowska. **kk**



**Była kwesta, słodkości, pamiątki walentynkowe i dużo radości**

## Miłość czy egoizm?

**ZIELONA GÓRA.** Już tradycją stało się, że w Dzień Zakochanych, 14 lutego, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zaprasza na Debataę Walentynkową. Do auli Uniwersytetu Zielonogórskiego na rozmowę wokół tematu „In vitro – miłość czy egoizm?” przyszło kilkudziesięciu uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów. – Chcę poznać opinie ludzi, którzy tym się zajmują. Sam szukam dla siebie odpowiedzi jak to jest – mówił Kamil Łyskawa z ekonomika. W debacie wzięły udział doktor teologii, specjalistka nauk o małżeństwie i rodzinie Małgorzata Witkowska i Dorota Tyliczszak, diecezjalny doradca życia rodzinnego. – Gdy mówimy o macierzyństwie, zawsze powinniśmy zaczynać od miłości, bo ona się nie domaga, ale daje. Miłość nie idzie po trupach do celu. Takiej miłości ofiarnej i pięknej niekiedy możemy uczyć się właśnie od małżonków, którzy nie mogą mieć dzieci – powiedziała Dorota Tyliczszak. Natomiast Małgorzata Witkowska powiedziała m.in., że miłość i pragnienie potomstwa zawsze powinno iść w parze



**Debatę otworzyła multimedialna prezentacja o kontrowersjach związanych z in vitro, którą omawiał Łukasz Brodzik, prezes diecezjalnego KSM**

z mądrością i odpowiedzialnością małżonków. Zestawienie poruszanych zagadnień in vitro, naprotechnologii, miłości i „kochania się” spowodowało dyskusję uczestników, którzy wzajemnie próbowali przekonać się do swoich racji. Na zakończenie wszyscy otrzymali broszurkę „Wybierz życie” wydaną przez [www.pro-life.pl](http://www.pro-life.pl). **wl**

## Modlitwa do Przyjaciela

**„Przyjaciela mam, co pocieszam mnie, gdy o Jego ramię oprę się” – śpiewała grupa muzyczna**



**ZIELONA GÓRA.** Msza św. z modlitwą o uzdrowienie odbyła się 15 lutego w parafii Ducha Świętego. – To Msza, podczas której modlimy się za chorych. Wprost prosimy Boga o uzdrowienie, a nie tylko o umocnienie w chorobie czy o siłę do jej znoszenia – wyjaśnia ks. Andrzej Sapieha, diecezjalny koordynator Odnowy w Duchu Świętym. Modlitwa za chorych najczęściej ma miejsce po liturgii. – Ma formę charakterystycznej dla Odnowy w Duchu Świętym równoczesnej modlitwy spontanicznej, której towarzyszy

dynamiczny śpiew – tłumaczy ks. Sapieha. Najbliższa Msza św. z modlitwą o uzdrowienie w Zielonej Górze odbędzie się 10 marca o godz. 18:30 w kościele św. Józefa. **kk**

**GOŚĆ** ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

[zgg@goscniiedziny.pl](mailto:zgg@goscniiedziny.pl)

**ADRES REDAKCJI:** 65-075 Zielona Góra  
pl. Powstańców Wielkopolskich 2  
**TELEFON** (68) 411 02 54  
**REDAGUJĄ:** ks. Witold Lesner –  
dyrektor oddziału,  
Magdalena Koziół, Krzysztof Król





ANDRZEJ MACIEJEWSKI

10 lat WTZ „Tęcza” w Zielonej Górze

## Szkoła wrażliwości

Kolorowo, tańcem i śpiewem oraz wielką liczbą kwiatów, życzeń i podziękowań **świętowano jubileusz.**

Uroczystość 10-lecia Warsztatów Terapii Zajęciowej (WTZ) „Tęcza” rozpoczęła się od dziękczynnej Mszy św. w kościele Ducha Świętego. Przewodniczył jej bp Stefan Reg-

munt, który podczas kazania mówił m.in. o miłości, której uczą się tam niepełnosprawni i chorzy, ale i terapeuci oraz przychodzące osoby.

– Na warsztatach wszyscy uczymy się życia i miłości. Pierwszym krokiem jest to, by dostrzec w drugim człowieku Jezusa. Te warsztaty są dobrą szkołą wrażliwości, ofiarności i wzajemnej pomocy – powiedział biskup.

Część oficjalna odbyła się w Sali Jasnogórskiej domu para-

fialnego. Zaproszeni goście, wśród których byli sponsorzy i dobrodzieje, przedstawiciele samorządu, rodziny uczestników oraz duszpasterze, obejrzeni przedstawienie przygotowane przez warsztatowiczów. Później był czas podsumowań. – Jubileusz to doskonała okazja, by podziękować wam, naszym przyjacielom, osobom z otwartym sercem, za to, że dajecie uczestnikom warsztatów szansę rozwijać potencjał tkwiący w osobach niepeł-

nosprawnych – mówiła kierownik WTZ, Maria Miłucha. Również rodzice wyrazili swoją wdzięczność. – Dzięki temu miejscu umiemy lepiej przejść przez niepełnosprawność naszych dzieci. Stworzyliśmy zespół, który stał się rodziną – powiedziała Irena Baran, mama Basi. Podziękowaniami, uściskami i uśmiechom nie było końca. Podsumowując jubileusz, bp Stefan Regmunt powiedział: – Warsztaty bardzo dobrze spełniają swoje zadanie. Radość uczestników i ich pozytywne nastawienie to wielkie osiągnięcie. Tylko ludzie z pasją potrafią coś takiego zrobić. Przydałoby się więcej takich osób i miejsc.

Wspólne świętowanie zakończył recital sopranistki Moniki Sagan śpiewającej m.in. arie z opery „Carmen” oraz rodzinne spotkanie przy stole. WTZ „Tęcza” powstały w roku 2001 dzięki inicjatywie Katolickiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tęcza” Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej przy wsparciu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Siedziba znajduje się przy ul. II Armii 30-40, w dawnym pasażu Novity.

**Ks. Witold Lesner**

Ferie zimowe to dobry czas na przemianę

## W trzy dni do Miłości

Co wspólnego mają wózek inwalidzki, róża i „Pasja” z zakochaniem? Dowiedziała się tego młodzież podczas rekolekcji w Głogowie. Z całej Polski przybyło na nie 80 osób.

W Domu „Uzdrowienie chorych” od 18 do 20 lutego 2011 roku odbywały się rekolekcje dla młodzieży. Poprowadził je poruszający się na wózku ks. Marek Bałwas z Cieclocinka. – Temat jest dosyć długi: „Dziś jest pierwszy dzień z reszty twojego życia, chyba że jest to dzień twojej śmierci” – uśmiecha się rekolekcjonista. – Mówię o potrzebie zmiany, której podstawą jest zakochanie się w Jezusie. To przemiana dotychczasowe życie.

Ksiądz Marek jest duszpasterzem młodzieży w diecezji włocławskiej, ale również rekolekcjonistą i „duszpasterzem internetowym”. Założył dwa portale: [www.ksiadzmar.fotka.pl](http://www.ksiadzmar.fotka.pl) oraz [www.dobreprzeslanie.pl](http://www.dobreprzeslanie.pl), dzięki którym ewangelizuje w nowy sposób. Odwiedzających te strony jest już ponad 1,5 mln. – Okazuje, że Pan Bóg, sadzając mnie na wózku, dał mi niesamowite narzędzie głoszenia Dobrej Nowiny. Widzę, że na dzień dobry wygrywam pierwszą rundę, bo gdy wjeżdżam, to ludzie milkną i w skupieniu słuchają – śmieje się rekolekcjonista. Ksiądz Marek Bałwas dobrze wie, że ewangelizować można na różne sposoby, nawet kwiatami. – Robię pantomimę, podczas której różami mówię



ANDRZEJ MACIEJEWSKI

**Msza św. blisko ołtarza dla wielu osób była dużym przeżyciem**

o miłości. Natomiast film „Pasja” Mela Gibsona jest przygotowaniem do Eucharystii. Po tym filmie młodzież zupełnie inaczej przeżywa Mszę – zdradza wypróbowane sposoby. Na twarzach uczestników faktycznie widać skupienie i to coś. – To jest niesamowite świadectwo – mówi Patryk Brzeziński z Jaczowa. – Ksiądz, chociaż na wózku, ma w sobie tyle radości i energii, a gdy sprawuje Mszę św., to widać,

jak głęboko ją przeżywa – wyjął. Podobnego zdania jest Monika Lada z Polkowic: – Czekam na przełom, na spowiedź. Kłęknięcie przy konfesjonale jest najważniejsze w czasie całych rekolekcji – podkreśla.

– W centrum rekolekcji jest spowiedź i Eucharystia. To wtedy Bóg okazuje się Miłością i można się w Nim zakochać – mówi ks. Bałwas.

**Ks. Witold Lesner**



ZDJEŃCA ARCHIWUM STANISŁAWA RĘBISZA

# Jezus żyje na Wyspach

**MODLITWA EMIGRANTÓW.** Zieloną Górę i Derby w Anglii dzieli ok. 1,5 tys. kilometrów. **Tylko pozornie to daleko.**

tekst

**KRZYSZTOF KRÓL**

kkrol@goscniedzielny.pl

**P**łakałam strasznie na samą myśl, że jadąc do Anglii, nie będę miała z kim się modlić tak, jak w grupie Odnowy w Duchu Świętym w parafii Podwyższenia Krzyża w Zielonej Górze, gdzie rozkochałam się w Bogu – mówi Krystyna Brożyna, która trzy lata temu poleciała z synem Tadeuszem do Anglii. W Derby czekał na nią mąż Stanisław i córka Anna. – Chcieliśmy, aby rodzina była znowu razem. Nasze marzenie spełniło się po dwóch latach rozłąki – wyjaśnia pani Krystyna.

## Oj, działa się

– Mąż pracował i mieszkał w Klubie Polskim przy Centrum Katolickim, a córka studiowała na uniwersytecie w Derby – opowiada pani Krystyna. Nie było tam żadnych grup modlitew-

nych. – Po czterech miesiącach pobytu podeszła do mnie kobieta i lekko podekscytowanym głosem powiedziała, że słyszała o mojej przygodzie z Odnową w Duchu Świętym. Oznajmiła, że długo czekała, aż w Anglii pojawi się ktoś, z kim będzie mogła razem się modlić – opowiada. Była to Grażyna Bandura. Obie panie założyły grupę modlitewną. 2 stycznia 2009 roku odbyło się pierwsze spotkanie. Były cztery osoby i ksiądz. Z czasem przybywali kolejni i pod koniec września było już ponad 20 osób. – Za namową proboszcza przenieśliśmy nasze spotkania do kościoła, a grupę nazwaliśmy „Jezus żyje” – tłumaczy Krystyna.

Dwa lata temu odbył się Kurs Filip, na który przyjechało 120 osób z całej Anglii. Poprowadził go nasz diecezjanin, ks. Waldemar Grzyb. – Po kursie w moją grupę modlitewną powiał wiatr, który zaprowadził ją na kolejne kursy i rekolekcje. Oj, działa się – wspomina. Natomiast w lutym

2011 r. w Derby odbył się Kurs Animacji Modlitwy Charyzmatycznej. Przyjechali dawni przyjaciele z Zielonej Góry, a poprowadzili go ks. Artur Adamczak, ks. Robert Patro, Maria i Bogumiła Moskaluk oraz Łukasz Iwaniec. – Kurs przygotowuje do prowadzenia spotkań modlitewnych, a także jest wprowadzeniem w modlitwę osobistą i wspólnotową. Przede wszystkim pokazujemy uczestnikom, że ta modlitwa musi mieć odzwierciedlenie w naszym codziennym życiu – wyjaśnia ks. Robert Patro.

Rekolekcyjne warsztaty były bardzo potrzebne polskiej wspólnotce w Anglii. – Przy tym spontanicznym rozwoju, uczestnictwie w licznych kursach, rekolekcjach, spotkaniach, należało wiele rzeczy uporządkować, poukładać i nazwać po imieniu – wyjaśnia Krystyna Brożyna. W trzydniowym spotkaniu uczestniczyło ok. 80 Polaków z różnych części Anglii

**Kilkunasto-, trzydziesto-, czterdziesto- i siedemdziesięciolatki – taka była rozpiętość wiekowa uczestników kursu. Znowu połączyła ich wiara**

m.in. z Birmingham, Nottingham, Bretford, Sheffield, Manchesteru, Londynu i oczywiście z dwustutysięcznego Derby. – Ludzie, którzy nas przyjęli, okazali mnóstwo ciepła. Zupełnie zaprzeczyli przekonaniu, że na emigracji Polacy są bardzo zadufani w sobie i mają klapki na oczach – zauważa Łukasz Iwaniec i dodaje: – Wielu z nich przyjechało z wcześniejszym doświadczeniem wspólnot parafialnych i chcą kontynuować spotkania również na Wyspach.

## Uratowane małżeństwo

– O kursie dowiedziałem się od przyjaciół z Odnowy w Duchu Świętym w Derby, a zwłaszcza od Roberta z Nowej Soli, który mocno działa w tej grupie i podjął się pomocy przy zorganizowaniu kursu – opowiada Stanisław Rębisz z Nottingham, który uczestniczył w kursie ze swoją żoną Magdaleną. Oboje pochodzą z Zielonej Góry. Sześć lat temu wyjechali do Anglii zacząć nowe życie. Dziś Magdalena jest laborantką na Uniwersytecie Nottingham, a Stanisław kierowcą ciężarówki w firmie spedycyjnej. Mają córeczkę Aleksandrę. Całą rodziną na Msze święte uczęszczają do jedynej polskiej kościoła w Nottingham, któremu patronuje Matka Boska Częstochowska. Kurs był przełomem w ich życiu. – Przeżywalimy dość poważny kryzys małżeński – mówi Stanisław. – Bardzo poruszyło



mnie świadectwo żony, która już od dawna nie nosiła obrączki i wręcz spisała nasze małżeństwo na straty. W pewnym momencie, wyszła na środek – powiedziała o tym, jak dotknął ją Jezus i założyła obrączkę. Powiedziała, że chce ją znowu nosić, odbudowywać nasz dom i rodzinę. Od tego momentu bardzo się starałam nie zgasić tego, co na nowo zostało nam dane – zwierza się.

Owoców kursu było znacznie więcej. Zbiegł się on z założeniem grupy Odnowy w Duchu Świętym w Nottingham. – Tuż przed kursem odbyło się pierwsze spotkanie modlitewne. Wiedzieliśmy, że coś chcemy zrobić, ale dopiero ten kurs pokazał nam drogę – mówi S. Rębisz. – Moim pragnieniem jest zapełnić cały nasz kościół ludźmi pragnącymi uwielbiać naszego Pana – dodaje. Jest co robić. Szacuje się, że w Nottingham przebywa około 8–10 tysięcy Polaków, z których tylko 10 proc. chodzi do kościoła.

### Nadejdzie dzień powrotu

W Anglii mieszkają trzy pokolenia Polaków, każde ma swoją specyfikę. – Pierwsza fala to emigracja powojenna, czyli głównie żołnierze armii Andersa, druga związana jest z ucieczką naszych rodaków w czasie stanu wojennego, a ostatnia emigracja jest typowo zarobkowa – tłumaczy ks. Patro. Szacuje się, że w samym tylko Derby jest ok. 10 tys.



– Ludzie, którzy nas przyjęli, zupełnie zaprzeczyli utartemu przekonaniu, że Polacy na emigracji są zadufani w sobie i mają kłapki na oczach – przekonuje Łukasz Iwaniec

polaków. Pomimo że na ulicach często się słyszy polski język, to tłumów w kościele nie ma. Polskie misje w Wielkiej Brytanii dla wielu są jednak kolebką wiary i patriotyzmu. – Tęsknota za krajem i świadomość polskości w tych ludziach jest bardzo silna – zauważa ks. Patro. – W Polsce przyzwyczajeni jesteśmy do księży, języka, kultury, tradycji i niejednokrotnie przechodzimy obok tego wszystkiego obojętnie. Kiedy jednak jest się na obczyźnie i kontakt z językiem polskim jest mocno ograniczony, a warunki bytowe wcale nie są takie proste, to ludzie lgną do misji katolickich – dodaje. W rodakach skupionych przy tych kościołach Bogumiła Moskałuk zobaczyła wielkie pragnienie Boga. – Każdy z katolików powi-

nien wyjechać co jakiś czas, żeby docenić to, co mamy. W Polsce często jest kłopot z niedzielnym uczestnictwem we Mszy św., choć kościół stoi tuż obok. Tam okazuje się, że ludzie potrafią jeździć z małym dzieckiem po kilkadziesiąt kilometrów, żeby ze wspólnotą uczestniczyć we Mszy św. i spotkaniu modlitewnym – mówi Bogumiła i dodaje: – Polscy katolicy robią tam niesłychanie dobrą robotę. Dla mnie wzorem jest grupa „U Przyjaciela” z Londynu, która ewangelizuje nie tylko Polaków, ale także inne narodowości.

Życie w Anglii nie jest łatwe. Wielu ponosi porażkę, ale inni odnajdują tu swoje miejsce. – Tutaj cały system socjalny został stworzony dla człowieka, a nie dla pieniędzy. Jeśli ktoś chce umówić się

do lekarza, wystarczy że doda swoje nazwisko do listy na stronie internetowej przychodni – podaje przykład Stanisław Rębisz. – Oczywiście są też problemy. Jednym z najwęższych jest bezrobocie. Od czasu kryzysu wielu ludzi straciło pracę i nie może do tej pory jej dostać – wyjątnia. Nasi rodacy nie ukrywają, że tęsknią za krajem. – Wiem, że w końcu nadejdzie dzień, kiedy spokojnie wrócimy na stałe do Polski, ale na razie nie liczymy dni ani lat do powrotu. Po prostu czekamy z nadzieją – mówi Stanisław Rębisz i dodaje: – Jedyne, co nas martwi, to fakt, że tak samo mówiła starsza Polonia. Niemal każdy z nas, wyjeżdżając, mówił, że to tylko na kilka miesięcy, a minęło już kilka lat. ■



– Odnoszę wrażenie, że Polacy ożywiłi Kościół katolicki w Anglii, odmłodzili i stworzyli nową przestrzeń w Kościele lokalnym – mówi Maria Moskałuk



– Przypominamy uczestnikom, że charyzmat jest darem darmo danym dla wspólnoty, aby ją budować. Charyzmaty nie są orderami, które katolik może sobie przyczepić na piersi – podkreśla ks. Robert Patro

Na marginesie **pisze...**

felieton

**WALDEMAR HASS**historyk, muzealnik, publicysta  
skryba\_hass@op.pl

## O pisaniu po murach...

Podczas spaceru przeczytałem na ścianie jednego z bloków w mojej dzielnicy napisane sprayem hasło „Chleba, pracy”. Dziwne. Był czas, kiedy pisanie po murach było jedną z form niezależnej „komunikacji społecznej”. Na ścianach wyrażano m.in. swój sprzeciw, formułowano opinie, bądź propagowano hasła, które często trafnie ujmowały to, co myślała milcząca większość. Jedni, idąc szarą ulicą, czytali je ze zrozumieniem i z wiarą, że „coś się jednak w końcu wydarzy”, inni odwracali głowę, udając, że nie czytają, a jeszcze inni zastanawiali się, kto to napisał (niektórzy służbowo). Czasem zdarzali się też autorzy, którzy z przymrużeniem oka i mniej dosłownie prowokowali „organa”, jak twórcy klasycznego już dziś hasła: „Napis ćwiczebny”.

Tak czy inaczej przekaz był wtedy jasny dla wszystkich. Ale dziś?! Przeszło dwie dekady po odzyskaniu niepodległości, na naszej nadwiślańsko-odrzańskiej „wyspie”, w Zagłębiu Miedziowym – takie hasło? Nie, to musi być zwykły wandalizm. Zamalować! Ale zaraz... Przecież ostatnio chleb podrożała, a bezrobocie – zdaje się – wzrosło. Dziwne. Może jednak lepiej nie zamalowywać...



XXVI Światowe Dni Młodzieży Madryt 2011

# Viva España!

Wspólna modlitwa z Benedyktem XVI i ludźmi z całego świata. Festiwal **Młodych z licznymi koncertami i spektaklami**. Duch, radość i wyjątkowy klimat. Tego doświadczą latem w Hiszpanii. Już się przygotowują.

Od 11 do 21 sierpnia młodzież z całego świata przyjedzie na zaproszenie Ojca Świętego do hiszpańskiej stolicy. Tegoroczne „święto młodości i radości” – jak nazywał je Jan Paweł II, przeżywane będzie pod hasłem „Zakorzenieni i zbudowani na Chrystusie, mocni w wierze”. – Jadę do Madrytu, bo chcę zobaczyć, jak w innych krajach widzą Boga, jak się modlą, jak wierzą – mówi Marta Kacprzak z Zielonej Góry. To właśnie spotkanie z rówieśnikami najbardziej przyciąga miliony osób na kolejne Światowe Dni Młodzieży. Jednak wyjazd to przede wszystkim duchowa droga, dlatego przygotowania trwają już od kilku miesięcy. Również z naszej diecezji młodzi wyruszą do Madrytu. Jedni będą wolontariuszami, czyli włączą się w organizację ŚDM, a inni jadą jako zwykli uczestnicy.

– Jest kilka możliwości wyjazdu. Można jechać tylko do Madrytu lub też połączyć to z wcześniejszym pobytem w którejś z hiszpańskich diecezji. Tam będziemy poznawać kulturę, uczestniczyć w różnych spotkaniach i oczywiście modlić się – wyjaśnia ks. Piotr Pluta, który w Żarach zorganizował grupkę młodzieży. – Wybraliśmy właśnie tę opcję. Ale można zostać jeszcze dłużej i trochę pozwiedzać – dodaje.

W Duszpasterstwie Akademickim „U Zbawiciela” w Zielonej Górze przygotowania rozpoczęły się w październiku. – Raz w miesiącu



Studenci z DA „U Zbawiciela” w Zielonej Górze już od października uczą się języka hiszpańskiego. Tym razem przyszła tylko połowa, bo była kartkówka

mamy spotkanie modlitewno-formacyjne, a co tydzień, we wtorki, uczymy się języka hiszpańskiego, by choć trochę się porozumiewać – mówi Anna Szagun. Przygotowanie „En Camino” podzielone jest na 10 etapów. – Wyruszamy w drogę. Odkrywamy cel własnego życia, później będziemy szukać środków, by jak najlepiej przeżyć wyjazd i dalej się rozwijać – wyjaśnia Marta Kacprzak, która uczy kolegów i koleżanki hiszpańskiego. Chwali swoich „uczniów”. – Zaczęliśmy od alfabetu. Teraz przerabiamy podstawowe dialogi, mówimy

o zainteresowaniach, sytuacjach codziennego życia. Umiemy też już zrobić po hiszpańsku znak krzyża i znamy modlitwę „Chwała Ojcu” – mówi, uśmiechając się.

Bartłomiej Dobrzyński, koordynator diecezjalny wyjazdu, spodziewa się ok. 400 osób z naszej diecezji. – Zapraszamy wszystkich. Zapisywać można się praktycznie do wakacji, ale gdy chce się potraktować wyjazd poważnie, to teraz jest najwyższa pora, bo ważne jest przecież duchowe przygotowanie – wyjaśnia.

**Ks. Witold Lesner**

## Diecezjalne miejsca przygotowań:

### Centrum ŚDM Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

- pl. Powstańców Wlkp. 1, 65-075 Zielona Góra,  
**koordynator diecezjalny** – Bartłomiej Dobrzyński, e-mail: b.dobrzyński@kuria.zg.pl, tel. 68 451 23 53 lub 605 409 904;  
**Zielona Góra** – Akademickie Centrum ŚDM Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, ks. Dariusz Denuszek, e-mail: duszek@zg.pl; tel. 792 387 935;  
**Gorzów Wielkopolski** – parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ks. Waldemar Grzyb, e-mail: wgrzyb@zgora-gorzow.opoka.org.pl;  
**Międzyrzecz** – parafia pw. Pierwszych Męczenników Polskich, ks. Łukasz Kluska, e-mail: lukasz-kluska@wp.pl;  
**Żary** – parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ks. Piotr Pluta, e-mail: plutapiotr@o2.pl, tel. 609 270 035.

Blisze informacje o ŚDM można znaleźć na [www.madryt2011.pl](http://www.madryt2011.pl) lub [www.ddm.org.pl](http://www.ddm.org.pl)



## zapowiedzi

## Ciekawe wykłady

Na prelekcje ks. dr. Tomasza Trębacza: „Magia – co o niej wiemy” **1 marca** oraz ks. dr. Piotra Kubiaka „Chrzeszt – dlaczego tyle trudności?” **8 marca** zaprasza zielonogórski KIK. Spotkania odbywają się w sali klubu przy ul. Bułgarskiej 30 (budynek plebanii). Początek o godz. 19.

## Rodzice w akcji

„Jak skutecznie przekazywać dzieciom wartości?” – to tytuł najbliższego spotkania w ramach Salonu Myśli Edyty Stein. Gościem będzie autor książki „Rodzice w akcji” – Marcin Gajda. Początek **14 marca** o godz. 19 w gmachu Instytutu Filozoficzno-Teologicznego przy kościele Ducha Świętego (ul. Bułgarska) w Zielonej Górze.

## Modlitwa w Żarach

Rekolekcje dla posługujących i chcących posługiwać modlitwą wstawienniczą odbędą się **od 18 do 20 marca** w Domu Rekolekcyjnym i Pomocy Charytatywnej „W Duchu Świętym” w Żarach. Zgłoszenia i informacje u ks. Artura Adamczaka: tel. 605 432680 lub e-mail: artur.zary@wp.pl.

## Maturzysty u Maryi

„Miłosierdzie. Twój egzamin zaufania” – to temat pielgrzymki maturzystów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej na Jasną Górę. Spotkanie odbędzie się **10 kwietnia**. Szczegóły i informacje na temat tych wydarzeń będzie można znaleźć na: [www.ddm.org.pl](http://www.ddm.org.pl).

## Naprotechnologia

Wykład dr. Tadeusza Wasilewskiego o najnowszych osiągnięciach w dziedzinie leczenia bezpłodności odbędzie się **5 marca** o godz. 9 w klubie Żak w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Sulechowie przy ul. Piaskowej 53. ■

## Zjazd Krajowego Zespołu Duszpasterstwa Służby Zdrowia

## Nie ekonomia, ale człowiek

O codzienności chorych, wolontariuszach i pracy kapelanów szpitalnych **debatowano w Głogowie.**

Spotkanie odbyło się w Domu „Uzdrowienie Chorych”. Organizował je bp Stefan Regmunt, przewodniczący Krajowego Zespołu Duszpasterstwa Służby Zdrowia. – Zaprosiłem jego członków do naszej diecezji, żeby mogli poznać ośro-

dek prowadzony przez Cichych Pracowników Krzyża – wyjaśnił w rozmowie z GN bp Stefan Regmunt. – Celem naszych spotkań jest m.in. wyznaczenie kierunków pracy na najbliższy czas. W tym roku zastanawiamy się, jak przełożyć komunie z Bogiem na codzienność osób chorych i pracę kapelanów, instytucji zajmujących się chorymi – tłumaczy i dodaje: – Zakładamy też szkołę kapelanów i wychodzi nowy podręcznik dla nich. Chcemy dołączyć nowych ludzi do grona wolontariuszy, kapelanów i osób odpowiedzialnych w diecezjach.

Zdaniem nowego krajowego duszpasterza służby zdrowia

ks. Stanisława Warzeszaka, ważną sprawą jest ponowne spojrzenie na całą strukturę Duszpasterstwa Służby Zdrowia, która nie odnosi się tylko do placówek medycznych.

– Mam na myśli również apostoła chorych, ratowników medycznych, osoby chore, upośledzone, przebywające w domach pomocy społecznej, starsze, niewychodzące już z domu. Trzeba dostrzec tych, których duszpasterstwo zdrowia jeszcze nie obejmuje – podkreśla.

Do Głogowa przybył także krajowy duszpasterz hospicjów oraz przedstawiciele diecezjalnych duszpasterstw służby zdrowia z Warszawy, Katowic i Łodzi. W spotkaniu uczestniczył przełożony wspólnoty Cichych Pracowników Krzyża – ks. Janusz Małski. Na spotkaniu była obecna prezes Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich dr Wanda Terlecka.

– W medycynie najwyższą zasadą nie powinna być nigdy ekonomia, ale u wszystkich podstaw działań medycznych zawsze zasadą naczelną powinien być człowiek – przypomina i dodaje: – Nie oszukujemy się, w organizacji polskiej służby zdrowia nie zajmujemy miejsca centralnego.

kk



Krajowy Zespół Duszpasterstwa Służby Zdrowia spotkał się w głogowskim domu Cichych Pracowników Krzyża, gdzie odbywają się turnusy rekolekcyjno-rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych

## O seksie w Głogowie

## Nie owija w bawełnę

Życie seksualne katolików nie musi być nudne – przekonuje Piotr Nowak. Przyjeżdż na rekolekcje i sam się o tym przekonaj.

Rekolekcje zatytułowane „Seks jest boski, czyli erotyka katolika” odbędą się w Głogowie. Poprowadzi je ojciec Ksawery Knotz OFMCap, który jest autorem książki pod tym samym tytułem. – Dziś mówi się o seksie w sposób wyzywający, wulgarny i pornograficzny, a tutaj odkrywamy seksualność

jako dar od Boga – wyjaśnia organizator Piotr Nowak z wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym i dodaje: – Stwórca dał nam ten dar, abyśmy przede wszystkim przekazywali życie, ale też cieszyli się sobą nawzajem. Rekolekcje odbędą się

Głogowie już po raz trzeci. – Przeznaczone są dla małżeństw w każdym wieku, pragnących realizować swoje powołanie zgodnie z nauką Kościoła, a także dla par potrzebujących pomocy lub odpowiedzi na wiele pytań dotyczących

seksualności – wyjaśnia organizator Piotr Kukła z Domowego Kościoła. – Ojciec Ksawery nie owija w bawełnę, ale mówi wprost – dodaje Piotr Nowak. ■■

## Rekolekcje

„Seks jest boski, czyli erotyka katolika”

Dom Cichych Pracowników Krzyża w Głogowie  
18–20 marca  
Informacje i zapisy:  
Piotr Kukła: 512290817  
Piotr Nowak: 602711286



## PANORAMA PARAFII pw. MB Nieustającej Pomocy w Witnicy

## Panowie się nie boją

**Parafianie pomagają rodzinom wielodzietnym, mężczyźni modlą się na różańcu, a gimnazjaliści wspierają misjonarza.**

Przed wojną w Witnicy mała garstka katolików korzystała z kościoła Krzyża Świętego (dziś pomocniczy). We wrześniu 1945 roku osiedlił się tutaj ks. Józef Biela z parafianami z archidiecezji lwowskiej. – To on rozpoczął pionierską pracę organizującą życie religijne i parafialne na tych ziemiach – zauważa proboszcz. Kolejnym był wieloletni kanclerz kurii biskupiej ks. Edward Jagodziński. Od 20 lat posługuje tu ks. prałat Stanisław Raba.

### Akcja „Nakrętki”

Jedną z parafialnych grup i wspólnot jest zespół Caritas, działający w sześciu rejonach parafii. Bierzymy udział m.in. w diecezjalnych świątecznych akcjach Rodzina na Boże Narodzenie i w wielkanocnej zbiórce żywności. – Zbieramy także żywność i odzież w Tygodniu Miłosierdzia – wyjaśnia Anna Wójcik, prezes PZC. – Głównie pomagamy dzieciom, chorym i niepełnosprawnym. Do niedawna rozdawaliśmy też żywność w ramach Europejskiego Programu Pomocy Najbardziej Potrzebującym (PEAD). Teraz remontujemy magazyn – dodaje.

Co tydzień przy parafii spotyka się Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Jest modlitwa, formacja, ale jak na KSM przystało, nie brakuje akcji. Ostatnia odbywała się pod hasłem „Nakrętki”. – Uczniowie gimnazjum i członkowie stowarzyszenia zbierali nakrętki z butelek, aby pomóc chorej dziewczynce – tłumaczy Karolina Żyglińska, prezes KSM. Teraz w przygotowują akcję „Pomoc uczniowska”. – KSM-owicze są uczniami. Każdy jest dobry z jakiegoś przedmiotu. Nie zawsze



**1 lutego bp Stefan Regmunt udzielił parafialnej młodzieży sakramentu bierzmowania. PONIŻEJ: Przed kościołem stoi pomnik Jana Pawła II**

potrzebne są płatne korepetycje, czasem uczeń uczniowi coś lepiej wytłumaczy – zauważa prezes.

### Pomagają Papui

Przewodniczącym rady kościelnej jest Jan Stojanowski. – Nasz proboszcz to dobry gospodarz. Wspieramy go w pracach remontowych i porządkowych oraz przy organizacji uroczystości kościelnych – wyjaśnia. Zaangażowanie pana Jana w lokalną wspólnotę na tym się nie kończy. Należy do Akcji Katolickiej i męskiej róży Żywego Różańca. – Zachę-



cam do zakładania męskich róż. Panowie, nie bójcie się modlić na różańcu – apeluje.

Kobiety nie pozostają w tyle. Wanda Borawska jest prezesem parafialnej Akcji Katolickiej, która m.in. włącza się w życie społeczne, liturgię, współorganizuje pomoc charytatywną i pielgrzymki. Ostatnia była do Ziemi Świętej, a teraz planują wyjazd na beatyfikację Jana Pawła II. AK wspiera także uczniów witnickiego gimnazjum, gdzie pani Wanda prowadzi katechezę i koło misyjne. – Wspomagamy też misjonarza z Papui-Nowej Gwinei – tłumaczy.

**Krzysztof Król**

### Zapraszamy na Msze św. niedzielne

WITNICA, kościół parafialny – 7.30, 10.30, 12.00, 18.00; kościół pw. Krzyża Świętego – 17.00; BIAŁCZ – 9.00; DZIEDUSZYCE STARE – 13.00; MOSINA – 13.15; STRONA INTERNETOWA: www.parafia.witnica.pl



### Zdaniem proboszcza



– Parafia liczy około 8400 wiernych, ale regularnie do kościoła uczęszcza

40 procent. Z roku na rok wzrasta liczba osób przyjmujących Komunię św. Niepokoi natomiast coraz mniejsze uczestnictwo dzieci i młodzieży w niedzielnej Mszy św. i w pierwszy piątek miesiąca. Dużym problemem jest także wzrastająca liczba rozwodów i osób żyjących bez sakramentu małżeństwa. W czasie wizyty duszpasterskiej zapraszamy małżeństwa w kryzysie do kancelarii i wspólnie zastanawiamy się nad możliwością pojednania. Przez 20 lat udało się przeprowadzić generalny remont kościoła parafialnego. Zamontowano także m.in. ekologiczną kotłownię gazową, system ogrzewania oraz komputerowy system zabezpieczający przed pożarem i włamaniem. Wyremontowano zabytkowe organy Sauera, a w latach 2002–2008 wykonano generalne remonty czterech kościołów filialnych. Ludzie szanują tu księży, czują się odpowiedzialni za parafię i są bardzo ofiarni.

**Ks. Stanisław Raba**

Urodził się w Kańczudzie (powiat Przeworski) w 1939 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1965 roku. Obronił doktorat z pedagogiki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był m.in. wieloletnim dyrektorem administracyjnym i wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Paradyżu.